

Maja Koman, Dziad

1.

Mieszkaś pod jednym dachem z facetem
Tym samym gachem od wielu lat
Od kanapy się właściwie niczym nie różni
A jedynym zmartwieniem jest piwa brak
Próbujesz wszystkiego
Koronek i szminek lecz seks to święto jakich mało
Stringi, push-upy, samonośne pończochy
Maliny, szampany, ciut się nazbierało

Lecz jego wciąż ciągnie do piczki z kolczykiem
Lub kurwy z pobliskiego burdelu
A potem wrócić do żonki gotowej
I czekać na zimne piwo w fotelu

REF.:

Nie do ci

Nie do ci kochanio

..... też nie do

Po co ci taki dziad

Nie do ci ruchcenio

Nie do ci dupcenio

?

?

To przecież głupi dziad

2.

Gotujesz obiady takie i siakie
Choć też harujesz do końca dnia
Po drodze zakupy
Odebrać dzieciaki
Ale mężowi zreć trzeba dać
I byłoby miło zjeść wspólny obiadek
Gdyby choć na chwilę kleiła się gadka
A nie tylko mlaski, chęchy, zgrzyty
Cudowne beknięcie i na koniec dokładka

- Potem pozmywaj

Ja jestem zmęczony

I pobaw się z dziećmi bo to twoja rola

A ja pójdę sobie do sklepu po piwo

I lecę na ploty

Do Karola

- Dobrze kochanie

REF x2